

Jacek Machowski
Wyższa Szkoła Humanistyczna
w Puławsku

SETNA ROCZNICA WYPRAWY ANTARKTYCZNEJ „BELGIKI” (1897—1899)

Z okazji setnej rocznicy udziału Profesorów Henryka Arctowskiego i Antoniego Bolesława Dobrowolskiego w wyprawie antarktycznej „Belgiki” Poczta Polska wydała w 1998 r., na wniosek Komitetu Badań Polarnych PAN, reprodukowaną poniżej kartkę pocztową.



Z tej samej okazji, na wniosek Komitetu Badań Polarnych PAN, wybito medal pamiątkowy z brązu, o wymiarach $75 \times 50 \times 3$ mm. Na awersie sylwetka statku „Belgica” i pingwina oraz napisy: „Komitet Badań Polarnych PAN. Ekspedycja »Belgica« do Antarktyki 1897—1899”. Na re-

wersie zarys wybrzeży Morza Belingshausena oraz napisy: „H. Arctowski 1871—1958, A.B. Dobrowolski 1872—1954. W stulecie wyprawy do Antarktyki”, ponadto oznaczenia geograficzne: „Antarktyka” i „Morze Belingshausena”.

Zygmunt K. Jagodziński

Polska Wytwórnia

Papierów Wartościowych S.A.

00-222 Warszawa, ul. Sanguski 1

W 100 LECIE WYPRAWY DO ANTARKTYKI 1998 (medal i jego historia)

Nieuchronnie zbliżający się koniec XX wieku, a w szczególności ostatnie jego lata, przyniosły ze sobą wiele znaczących dla różnych dziedzin naszego życia jubileuszy i rocznic.

Jedną z nich była zapewne ważna dla nauki polskiej, a obchodzona w minionym roku 1998, z okazji 100-lecia wyprawy „Belgiki” (1897—1899) do Antarktyki.

Z inicjatywy Komitetu Badań Polarnych przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk zrodził się pomysł wybitnego medalu, upamiętniającego owe doniosłe wydarzenia. Ważnym było, aby przy tej okazji uhonorować również dwóch wybitnych polskich uczonych: Henryka Arctowskiego i Antoniego Bolesława Dobrowolskiego, uczestników tejże wyprawy, pierwszych w historii eksploracji Antarktyki naukowców, którzy zimując tam w bardzo trudnych przecież warunkach prowadzili badania i obserwacje.

Od zamysłu do realizacji wspomnianego medalu czasu było niewiele. Dzięki jednak przyjaznemu tej sprawie zbiegowi okoliczności udało się tę kwestię doprowadzić szczęśliwie do końca. Niemalą zasługę w tej mierze miał dr S. Maciej Zalewski oddelegowany przez Komitet Badań Polarnych do pilotowania tego zadania. Wielogodzinne wzajemne rozmowy pozwoliły przybliżyć klimat owych wydarzeń, które nie znalazły do dzisiaj — jak się zdaje — godnego miejsca w polskiej literaturze. Brak stosownej ikonografii także nie ułatwiał zadania. Jednakże wspólne myślenie oraz dostarczone przez Pana S.M. Zalewskiego dwie książki: *Dziennik wyprawy na*